

Sygn.akt III AUa 639/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar – Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa – Zawadzka

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 r. w B.

sprawy z odwołania S. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawczyni S. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 maja 2017 r. sygn. akt III U 854/16

- I. **zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 31 października 2016 roku i przyznaje S. O. prawo do emerytury od 1 września 2016 roku;**
- II. **ustala, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;**
- III. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz S. O. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.**

SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Barbara Orechwa – Zawadzka

Sygn. akt III AUa 639/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z dnia 13.10.2016 r. odmówił S. O. prawa do emerytury, ponieważ ubezpieczona na dzień 01.01.1999 r. nie udokumentowała wymaganego 20-letniego ogólnego stażu pracy oraz do dnia 31.12.2008 r. – 30-letniego stażu pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła S. O., domagając się przyznania emerytury w oparciu o Kartę Nauczyciela. W uzasadnieniu wskazała, że do stażu pracy nie zaliczono jej okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w wakacje: od 01.07.1975 r. do 31.08.1975 r., od 01.07.1976 r. do 31.08.1976 r., od 01.07.1977 r. do 31.08.1979 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 10 maja 2017 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że S. O. urodziła się w dniu (...) Od 1969 r. był zameldowana i zamieszkiwała w P., gdzie jej ojciec otrzymał mieszkanie zakładowe. Ojciec odwołującej był zatrudniony w zakładzie melioracyjnym, a matka nie pracowała zawodowo, czasami zajmowała się szyciem. Odwołująca mieszkała z rodzicami i starszym rodzeństwem: siostrą ur. w (...) r., siostrą ur. w (...) r. i bratem ur. w (...) r. Najstarsza siostra po ukończeniu 7 klasy szkoły podstawowej rozpoczęła naukę w O.. Odwołująca uczęszczała do szkoły średniej w P., jej pozostałe rodzeństwo również uczyło się w P.. W okresie od listopada do marca każdego roku S. O. i jej rodzina mieszkała w P., zaś od kwietnia do listopada mieszkali w M., gdzie jej rodzice posiadali gospodarstwo rolne. Odwołująca i jej rodzeństwo w okresie roku szkolnego dojeżdżało z M. do P. do szkoły, a ojciec do pracy w P.. Rodzice odwołującej, K. i B. K., byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,61 ha, z czego 1 ha stanowiła łąka, a 1 ha ziemia orna, ok. 20 arów stanowiło siedlisko a resztę las. Część ziemi ornej obsiewano zbożem, a na pozostałej części sadzono ziemniaki, buraki. Na działce siedliskowej rosły maliny i porzeczki. Wiosną rodzice odwołującej kupowali kury, kaczki i gęsi, kilka świń, króliki, zaś jesienią inwentarz sprzedawali lub zabijali. W gospodarstwie była też jedna krowa, którą na zimę oddawano na przechowanie sąsiadom. Gospodarstwo nie było zmechanizowane. Ziemię orną orali sąsiedzi, ojciec siał zboże. Wszystkie pozostałe prace w gospodarstwie wykonywali wspólnie członkowie rodziny. Odwołująca w okresie roku szkolnego pracowała w gospodarstwie po szkole oraz w dni wolne. Tak jak pozostali członkowie rodziny brała udział w wykopkach, żniwach, przewracała siano, grabiła je, układała w stogi, zajmowała się karmieniem królików, zbierała porzeczki, uczestniczyła w oczyszczaniu lasu. Żniwa i wykopki oraz sianokosy w gospodarstwie trwały po 1 dniu.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że decyzją z dnia 23.05.2012 r. organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do emerytury, ponieważ nie udokumentowała do dnia 01.01.1999 r. - 20 letniego okresu pracy zgodnie z art.184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz prawa do emerytury nauczycielskiej, gdyż nie wykazała do dnia 31.12.2008 r. - 30 letniego okresu pracy zgodnie z art. 88 ustawy Karta Nauczyciela. Od decyzji tej S. O. nie złożyła odwołania, stała się ona prawomocna. W dniu 08.06.2016 r. odwołująca złożyła w ZUS wniosek o ponowne rozpatrzenie prawa do emerytury w oparciu o art. 88 ustawy Karta Nauczyciela, Organ rentowy decyzją z dnia 15.06.2016 r. na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił odwołującej prawa do wznowienia postępowania w sprawie przyznania prawa do emerytury z art. 88 Karty Nauczyciela. Po rozpoznaniu odwołania od decyzji z 15.06. (...). Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 28.09.2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję i wznowił postępowanie w sprawie przyznania prawa do emerytury. Wykonując powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce — ZUS po ponownej analizie dokumentów ustalił, że odwołująca do dnia 31.12.2008 r. udokumentowała łącznie 29 lat 4 miesiące i 14 dni. W konsekwencji ZUS zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją ponownie odmówił odwołującej S. O. prawa do emerytury.

W kontekście poczynionych ustaleń Sąd I instancji uznał odwołanie ubezpieczonej za niezasadne. Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 88 ust. 1, art. 88 ust. 2a ustawy z dnia 26.01.1982 r. Karta Nauczyciela (tekst jedn. Dz.U. z 2016r. poz. 1379).

Sąd Okręgowy wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii zaliczenia do stażu pracy okresu pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym rodziców: od 01.07.1975 r. do 31.08.1975 r., od 01.07.1976 r. do 31.08.1976 r., od 01.07.1977 r. do 19.08.1979 r. na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,

Zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy stanowił - zdaniem Sądu - podstawę do uznania, że odwołująca nie wykazała przesłanek pozwalających na zaliczenie do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym, a tym samym nie wykazała 30-letniego ogólnego stażu pracy. Sąd I instancji orzekając w tym zakresie miał na uwadze powierzchnię gospodarstwa rolnego, należącego do rodziców odwołującej, ilość hodowanych zwierząt oraz ilość osób pracujących w gospodarstwie, gdyż przesądzają one, jaką ilość czasu należało poświęcić na prace w gospodarstwie. Sąd miał też na

uwadze fakt uczęszczania odwołującej do szkoły średniej oraz to, iż głównym źródłem utrzymania rodziny odwołującej było zatrudnienie jej ojca poza rolnictwem oraz okresowo kwoty uzyskiwane przez jej matkę za szycie.

Z zaświadczenia wydanego przez Starostę (...) wynikało, że w spornym okresie rodzice odwołującej – K. i B. K. byli właścicielami gospodarstwa rolnego w M.. Okoliczność ta nie przesądza jednak jeszcze o zaliczeniu spornego okresu, bowiem istotą rzeczy jest ustalenie ilości czasu poświęcanego przez odwołującą na codzienną pracę w gospodarstwie rolnym. Odwołująca zeznała, że gospodarstwo to miało powierzchnię 3,61 ha, w tym ziemi ornej 1 ha, łąki 1 ha i las. Powierzchnia gospodarstwa ma tu istotne znaczenie, gdyż przesądza o ilości czasu koniecznego do wykonywania prac polowych oraz o ilości hodowanych zwierząt. Także fakt, iż źródłem utrzymania rodziny nie jest praca w gospodarstwie rolnym, lecz poza rolnictwem, świadczy pośrednio o małym rozmiarze prac w gospodarstwie. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że S. O. wywodziła, iż rodzice mieli gospodarstwo rolne, w którym wykonywała wszystkie prace w gospodarstwie, zarówno w polu jak i na terenie siedliska. Przyznała jednak, że od 1969 r. była zameldowana i zamieszkiwała w P., gdzie jej ojciec otrzymał mieszkanie zakładowe. Ojciec odwołującej był zatrudniony w zakładzie melioracyjnym a matka nie pracowała na podstawie umowy o pracę, zajmowała się szyciem. Odwołująca mieszkała z rodzicami i starszym rodzeństwem. Odwołująca zeznała też, że uczęszczała do szkoły średniej w P., jej pozostałe rodzeństwo (poza najstarszą siostrą) również uczyło się w P.. Zeznała przy tym, że w okresie od listopada do marca jej rodzina mieszkała P., a w M., gdzie jej rodzice posiadali gospodarstwo rolne, przebywała od kwietnia do listopada. W okresie roku szkolnego odwołująca i jej rodzeństwo dojeżdżało z M. do P. do szkoły. Odwołująca zeznała, że gospodarstwo rolne miało powierzchnię 3,61 ha, z czego 1 ha stanowiła łąka, 1 ha ziemia orna, resztę stanowiło siedlisko i las. Część ziemi ornej obsiewano zbożem, a na pozostałej części sadzono ziemniaki, buraki. Na działce siedliskowej rosły maliny i porzeczki. Z jej zeznań wynikało, iż wiosną rodzice kupowali kury, kaczki i gęsi, kilka świń, króliki, zaś jesienią inwentarz sprzedawano lub zabijano. W gospodarstwie była też jedna krowa, którą na zimę oddawano na przechowanie sąsiadom. Gospodarstwo nie było zmechanizowane. Ziemię orną orali sąsiedzi, ojciec siał zboże. Wskazała też, że wszystkie pozostałe prace w gospodarstwie wykonywali wszyscy członkowie rodziny. Odwołująca w okresie roku szkolnego pracowała w gospodarstwie po szkole oraz w dni wolne, w tym w wakacje: brała udział w wykopkach, żniwach, przewracała siano, grabiła je, układała w stogi, zajmowała się królikami, rwała porzeczki, uczestniczyła w oczyszczaniu lasu.

Fakt wykonywania przez odwołującą pracy w gospodarstwie potwierdziły zeznania świadków K. P. i T. K.. Świadkowie widzieli odwołującą przy pracach polowych jak żniwa, wykopki, grabienie siana, oraz pracach w siedlisku jak zrywanie porzeczek, malin, karmienie drobiu. Zeznali też, że rodzina odwołującej na zimę wyjeżdżała z gospodarstwa i mieszkała w P.. Sąd dał wiarę odwołującej i świadkom co do wykonywania przez nią prac w polu i siedlisku, w tym dotyczących hodowanych zwierząt. Z powyższych zeznań S. O. i świadków wynika, iż w gospodarstwie czynności wykonywała zarówno odwołująca, jak i jej ojciec, matka i dwoje rodzeństwa (najstarsza siostra uczyła się w O.). Z tych zeznań wynika jednoznacznie, iż codzienne czynności odwołującej musiały dotyczyć tylko siedliska. Mała ilość ziemi ornej (1 ha) i łąki (1 ha) przesądza zaś o tym, iż odwołująca nie mogła codziennie wykonywać pracy w polu, gdyż nie było takiej potrzeby. Praca na działkach o łącznej powierzchni 2 ha może zajmować co najwyżej kilka dni w roku, sama odwołująca przyznała, że żniwa trwały 1 dzień. To samo należy odnieść do wykopków. S. O. wywodziła, iż wraz z ojcem pracowała przy oczyszczaniu lasu i wywożeniu gałęzi. Jednak i te czynności nie mogły być wykonywane codziennie.

Z zeznań odwołującej i świadków wynikało, że na działce siedliskowej uprawiano maliny i porzeczki. Wiosną rodzice odwołującej kupowali kury, kaczki i gęsi, kilka świń, króliki, zaś jesienią inwentarz sprzedawali lub zabijali. W gospodarstwie była też jedna krowa, którą na zimę oddawano na przechowanie sąsiadom. Odnosząc się do prac w siedlisku należy zauważyć, że były one wykonywane zarówno przez rodziców jak i dwoje rodzeństwa odwołującej, które było od niej starsze. Łącznie pracę w gospodarstwie wykonywało więc 5 osób, a to powoduje, iż w tak małym gospodarstwie nie było potrzeby codziennej pracy odwołującej w wymiarze co najmniej 4 godziny. Ojciec odwołującej miał możliwość zajmowania się hodowanymi zwierzętami, w tym świniami i krową, nie musiał więc tych prac zlecać dzieciom. Z zeznań S. O. wynika, iż głównym źródłem utrzymania rodziny były zarobki jej ojca osiągnięte z tytułu zatrudnienia poza rolnictwem oraz praca jej mamy, która zajmowała się szyciem. Gospodarstwo rolne miało jedynie charakter dodatkowego źródła utrzymania, dostarczającego drób, jaja i mięso. Biorąc pod uwagę małą ilość ziemi

uprawnej należy stwierdzić, że w gospodarstwie nie można było hodować dużej ilości zwierząt, np. świń, gdyż trzeba byłoby kupować dla nich pożywienie, co byłoby nieopłacalne. Czynności przy drobiu również nie są pracochłonne, a wskazywane przez odwołującą skubanie pierza nie odbywało się codziennie. W ocenie Sądu wymiar pracy odwołującej w gospodarstwie mógł przekraczać 4 godziny dziennie tylko w okresie, gdy danego dnia były wykonywane zarówno prace polowe, jak i prace w siedlisku. Jak już jednak wskazano wyżej, prace polowe i dotyczące lasu mogły zajmować – we wskazywanym przez odwołującą okresie od kwietnia do listopada - tylko co najwyżej kilka dni i uwzględnienie tych dni nie spowoduje osiągnięcia przez odwołującą 30-letniego okresu pracy, bowiem do jego osiągnięcia brakuje jej 7 miesięcy i 16 dni.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż S. O. nie wykazała, że w spornym okresie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej po 4 godziny dziennie, dlatego okresu tego nie można zaliczyć jej do stażu pracy. To z kolei spowodowało, iż odwołująca nie wykazała wymaganego stażu pracy 30 lat i nie spełnia warunków do przyznania prawa do emerytury określonej w art. 88 ustawy Karta Nauczyciela.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ §1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczyni S. O.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła:

1.obrazę norm postępowania cywilnego, mogącą mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, w tym zwłaszcza:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. w drodze naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną, sprzeczną, z wskazaniami, wiedzy regułami logiki, doświadczeniem życiowym ocenę wyjaśnień powódki oraz zeznań świadków, w tym zwłaszcza nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji, faktów powszechnie znanych, a związanych z podstawowymi zasadami funkcjonowania gospodarstwa rolnego, charakteru, wymiaru oraz czasochłonności pracy wykonywanych w rolnictwie, co doprowadziło do niesłusznego, dowolnego zanegowania okresów pracy wnioskodawczyni w tymże gospodarstwie, w zakresie niezbędnym do nabycia uprawnień do emerytury;

- błąd w ustaleniach faktycznych w drodze dowolnego, sprzecznego z materiałem dowodowym ustalenia, iż na gospodarstwie rolnym rodziców ubezpieczonej w okresie od 29.12.1974 r. do 29.12.1979 r., stale pracowało 6 osób (rodzice oraz rodzeństwo), przez co zakres prac wykonywanych przez S. O., nie może zostać uznany za wystarczający, w myśl ugruntowanego stanowiska SN, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny, jednoznacznie wskazuje, iż ojciec powódki regularnie pracował w terenie (kierownik melioracyjny) w skutek czego wracał do domu często tylko na niedzielę, siostra (urodzona w (...) r.) od 1966 r. uczyła się, a następnie podjęła pracę w O., siostra (urodzona w (...) r.) rozpoczęła naukę w 1973 r. w M., zaś brat opuścił gospodarstwo w 1977 r. i wyjechał na studia do B.. W tej sytuacji od 01.10.1977 r. pracę w gospodarstwie rolnym wykonywała głównie odwołująca, którą okazjnie wspierał ojciec oraz w pracach lżejszych schorowana matka, przez co zakres pracy rzeczywiście świadczonej uzasadnia dodatkowe zaliczenie okresu brakujących 7 miesięcy 16 dni, niezbędnych do nabycia prawa do emerytury.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyznanie prawa do emerytury na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego z dnia 13 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny podzielił zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na uznaniu, że S. O. w okresach przerw wakacyjnych w latach 1975 - 1979 nie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców, w wymiarze wystarczającym do uzupełnienia okresów składkowych i nieskładkowych, niezbędnych do przyznania prawa do emerytury nauczycielskiej, na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W

ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż wnioskodawczyni wykonywała w powyższych okresach pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo do emerytury na podstawie art. 88 ustawy z dnia 26.01.1982 r. Karta Nauczyciela (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1379). Zgodnie z art. 88 ust. 1 tej ustawy nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, zaś nauczyciele szkół, placówek, zakładów specjalnych oraz zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich - dwudziestopięcioletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę. Z uprawnienia tego mogą skorzystać stosownie do art. 88 ust. 2a nauczyciele urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r., bez względu na wiek, jeżeli spełnili warunki do uzyskania emerytury, określone w ust. 1 art. 88 Karty Nauczyciela do dnia 31 grudnia 2008 r., a stosunek pracy rozwiązali po tym dniu, a ponadto nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Mając na uwadze przesłanki warunkujące przyznanie prawa do emerytury na podstawie powyżej wskazanych przepisów, kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w tej sprawie było ustalenie, czy ubezpieczona S. O. legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym, w wymiarze co najmniej 30 lat. Organ rentowy ustalił, że wnioskodawczyni posiada okresy pracy w rozmiarze 29 lat, 4 miesiące i 14 dni. Do 30 - letniego stażu emerytalnego brakowało jej zatem 7 miesięcy i 16 dni.

Jak trafnie określił Sąd I instancji spór dotyczył możliwości doliczenia S. O. do ogólnego stażu pracy okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1975-1979 r. na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując jako okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe ustalone na zasadach określonych w art. 5 – 7 są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełniania tego okresu.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wymiar pracy - nie krótszy niż 4 godziny dziennie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z 7 listopada 1997 r. II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491; z 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799). Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z 18 września 2014 r., sygn. I UK 17/14, Legalis 1092034).

Staość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym nie musi oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stałe (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, lex numer 30567; z 3 grudnia 1999 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 235/99, OSNP 2001/7/236, lex numer 46347; z 10 maja 2000 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP OSNP 2001/21/650, lex numer 49141). W stażu emerytalnym uwzględnia więc się - jako okresy składkowe - nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. O stałości pracy w gospodarstwie rolnym decyduje

gotowość do świadczenia jej na rzecz osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego funkcjonowania tego gospodarstwa zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru, liczby pracujących w nim osób oraz sprzętu rolniczego (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z 1 kwietnia 2015 r., sygn. I UK 292/14).

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z uzupełniających zeznań S. O. w charakterze strony. Wnioskodawczyni potwierdziła, iż w M. położone było gospodarstwo rolne rodziców o powierzchni ok. 4 ha. W okresie od listopada do marca mieszkała wraz z rodziną w P., zaś od kwietnia do listopada w gospodarstwie rolnym w M.. Wnioskodawczyni zeznała, że w spornym okresie latem w M. mieszkała z mamą i ze starszym bratem. Mama odwołującej nie pracowała zawodowo. Nie mogła też sama mieszkać w gospodarstwie rolnym, gdyż była osobą schorowaną, miała problemy z kręgosłupem. Odwołująca potwierdziła, że w gospodarstwie hodowano 1 krowę, kilka świń, 100 kur, po 50 gęsi i kaczek. Ojciec wnioskodawczyni rzadko przyjeżdżał do M., bo pracował w zakładzie melioracyjnym w P.. Z zeznań uzupełniających wnioskodawczyni wynikało także, że pracowała przy obrządki zwierząt – doila i wyprowadzała na pastwisko krowę. Wieczorem przygotowywała pokarm dla zwierząt. Gotowała ziemniaki dla zwierząt. W gospodarstwie rolnym rodziców sadzono ziemniaki, buraki, uprawiano porzeczki i maliny. Wnioskodawczyni pracowała przy pieleniu buraków, ziemniaków, warzyw, zbieraniu stonki, zbiorze owoców i warzyw. Rodzice nie mieli sprzętu rolniczego. Ponadto wnioskodawczyni brała udział w żniwach, wykopkach, młóceniu zboża. Odwołująca wyjaśniła, że skoszenie zboża trwało jeden dzień, ale późniejsze prace związane ze żniwami trwały dłużej. W okresie wakacyjnym pracowała po 10-12 godzin dziennie. Z zeznań odwołującej wynikało także, że jej brat studiował w B., w wakacje przyjeżdżał do domu i również pomagał w pracach w gospodarstwie rolnym (k. 102v-103).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, aby w latach 1975 - 1979 S. O., realizując obowiązek szkolny jednocześnie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców stale przez co najmniej cztery godziny dziennie. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie uchybił przepisom prawa procesowego, gdyż mając na względzie zasadę swobodnej oceny dowodów dokonał prawidłowych i zgodnych z treścią materiału dowodowego ustaleń faktycznych. Jak wynika z tych ustaleń, S. O. w latach 1975 - 1979 była uczniem szkoły w P., następnie od 1977 r. słuchaczem studium wychowania przedszkolnego w M., a od sierpnia 1979 r. podjęła pracę zawodową. Miejscowość M. leży w odległości 25 km od P.. Gospodarstwo rolne jej rodziców liczyło 3,61 ha, w tym 1 ha stanowiła łąka, a 1 ha ziemia orna, ok. 20 arów stanowiło siedlisko, a resztę stanowił las. W gospodarstwie była krowa, świnie, kury, kaczki, gęsi, króliki. Ojciec wnioskodawczyni pracował zawodowo w zakładzie melioracyjnym w P.. Mając powyższe okoliczności na względzie stwierdzić należy, że w okresach nauki szkolnej ze względu na naukę w szkole oddalonej o 25 km S. O. nie była w stanie stale i regularnie świadczyć pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, iż sam czas codziennego przebywania na zajęciach w szkole w wymiarze około 6-7 godzin lekcyjnych dziennie oraz czas, który musiała poświęcić na naukę w domu, uniemożliwiał jej codzienne i regularne wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym. Nawet gdyby dać wiarę twierdzeniom odwołującej, że w okresach wiosennych i jesiennych S. O. zamieszkiwała wraz z rodziną w gospodarstwie rolnym rodziców, to mając na względzie jednoczesne wypełnianie obowiązków szkolnych oraz codzienny dojazd do szkoły (i z powrotem), położonej w innej miejscowości nie sposób przyjąć, iż pracowała w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Podkreślenia wymaga, że ugruntowane stanowisko judykatury potwierdza możliwość zaliczenia do okresów składkowych w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, okresów pracy w gospodarstwie rolnym świadczonej w okresach wakacyjnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.12.2000 r. wskazał, że przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (wyrok SN z dnia 19.12.2000 r., II UKN 155/00, LEX nr 46840.) Należy podkreślić, że pogląd ten został powtórzony i zaaprobowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3.06.2014 r., (III UK 180/13, LEX nr 1483963). W uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, iż żadnego znaczenia dla uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie nie ma wykonywanie pracy stałej czy tylko sezonowej np. w okresie wakacji. Ponadto Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 5 sierpnia 2015 r., III AUa 727/15 LEX nr 1814809 odnosząc się do kwestii pracy w trakcie wakacji szkolnych wskazał,

że - choćby praca ta stanowiła tylko udział (pomoc) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej - z uwagi na stosunkowo długi, ciągły i ustabilizowany czas jej wykonywania (trwający wszak ponad dwa miesiące w każdym roku kalendarzowym), spełnia ona kryteria wystarczające do uwzględnienia w pracowniczym stażu emerytalnym. Jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres, także gdy przypadał on w czasie wakacji szkolnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 stycznia 2015 r., sygn. II AUa 620/14).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, do niekwestionowanych przez organ rentowy okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 29 lat 4 miesięcy i 14 dni należało doliczyć okresy pracy skarżącej w czasie wakacji w latach 1975-1979 w gospodarstwie rolnym rodziców. O ile Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji w zakresie jakim uznał, że w trakcie nauki szkolnej praca S. O. w gospodarstwie rolnym rodziców miała charakter doraźny to zasady doświadczenia życiowego, wielkość i typ gospodarstwa rolnego, rodzaj prowadzonej produkcji, ilość osób przebywających w gospodarstwie, a przede wszystkim zeznania świadków i wnioskodawczynie, przeczą tezie, że również w okresach wakacyjnych odwołująca doraźnie wykonywała prace rolnicze w przedmiotowym gospodarstwie rolnym. Zgodzić się należy z skarżącą, iż Sąd I instancji zmarginalizował charakter, zakres i ilość świadczonej przez odwołującą pracy w okresach wakacyjnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego praca w tych okresach wypełniała warunek stałej i systematycznej pracy w gospodarstwie rolnym w zakresie, w jakim wymaga tego prawidłowo przyjęta interpretacja art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, czyli stale i w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Niewątpliwie w okresach wakacyjnych, kiedy istniała konieczność zintensyfikowania prac w gospodarstwie, a wnioskodawczynie zamieszkiwała w przedmiotowym gospodarstwie rolnym i nie była obciążona obowiązkiem uczęszczania do szkoły i nauki wykonywała ona pracę w gospodarstwie rolnym w większym zakresie niż w trakcie roku szkolnego. Z pewnością, w okresach wyteżonych prac polowych, jak żniwa, sianokosy, wykopki ubezpieczona była zmuszona aktywnie uczestniczyć w pracach w gospodarstwie rolnym. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w przedmiotowym gospodarstwie uprawiono zboża, ziemniaki, buraki, warzywa, maliny, porzeczki oraz hodowano inwentarz żywy – krowę, świnie, króliki i dużo drobiu. Przesłuchani w sprawie świadkowie K. P. (k.22) i T. K. (k. 38v) potwierdziły, iż w tym okresie odwołująca pracowała przy inwentarzu, zbiorze owoców i warzyw oraz wykonywała też szereg prac polowych przy żniwach, sianokosach. Rację ma skarżąca podnosząc w apelacji, że hodowla nawet skromnego inwentarza wymaga stałej, codziennej pracy związanej z przygotowaniem pokarmu, karmieniem, pojeniem, usuwaniem obornika. Uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny utwierdziły Sąd w przekonaniu o wiarygodności zeznań wnioskodawczynie dotyczących rozmiaru prac wykonywanych przez nią w gospodarstwie rodziców w okresie letnim. Na ich podstawie przyjąć należało, że wnioskodawczynie w okresie wakacji zajmowała się inwentarzem żywym (krową, trzodą chlewną i drobiem), pracowała przy pielieniu buraków ziemniaków i warzyw, wykonywała czynności w zakresie uprawy porzeczek i malin, uczestniczyła w pracach polowych jak sadzenie ziemniaków, sianokosy, żniwa i wykopki oraz pracowała przy oczyszczaniu lasu. Wykonywanie powyższych czynności w gospodarstwie rolnym rodziców zajmowało odwołującą – w ocenie Sądu Apelacyjnego – co najmniej 4 godziny dziennie. Nie sposób bowiem pominąć okoliczności, iż gospodarstwo rolne rodziców wnioskodawcy nie było zmechanizowane i stąd większość prac polowych wykonywano ręcznie. Należy mieć również na uwadze, iż ojciec wnioskodawczynie pracował zawodowo, a więc nie mógł w pełnym wymiarze wykonywać obowiązków w gospodarstwie rolnym. Z uzupełniających zeznań odwołującej wynikało, iż ojciec wnioskodawczynie przyjeżdżał do gospodarstwa rolnego tylko na niedzielę. Ponadto matka odwołującej była osobą schorowaną, a więc również wykonywała prace w gospodarstwie rolnym w ograniczonym zakresie. Nadto należy podkreślić, że w warunkach wiejskich odnoszących się do okresów objętych sporem przyjęte było, iż dziecko w okresie wakacji szkolnych pracuje w gospodarstwie rolnym rodziców i uczestniczy przy wszystkich pracach polowych i pracach w siedlisku. W tym stanie rzecz nie sposób przyjąć aby czynności wykonywane przez skarżącą w czasie wakacji mogły być zakwalifikowane w ogólności jako doraźna pomoc wykonywana zwyczajowo przez dzieci osób zamieszkałych na terenach wiejskich.

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że po ukończeniu 16 roku życia w okresach wakacyjnych od 1 lipca 1975 r. do 31 sierpnia 1975 r. (2 miesiące), od 1 lipca 1976 r. do 31 sierpnia 1976 r. (2 miesiące), od 1 czerwca 1977 r. do 31 sierpnia 1977 r. (3 miesiące), od 1 lipca 1978 r. do 31 sierpnia 1978 r. (2 miesiące) oraz od zakończenia nauki w Studium (...) w M. do podjęcia pierwszej pracy zawodowej - od 1 lipca 1979 r. do 19 sierpnia 1979 r. (1 miesiąc i 19 dni), S. O. pracowała stale i systematycznie w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie. Organ rentowy ustalił staż pracy pracy odwołującej na 29 lat 4 miesiące i 14 dni, po doliczeniu do tego okresu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej wskazanych 10 miesięcy i 19 dni, odwołująca spełnia warunek legitymowania się wymaganym 30- letnim okresem składkowym i nieskładkowym.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że S. O. spełniła wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Stąd też Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję ZUS i przyznał S. O. prawo do emerytury od 1 września 2016 r., tj. od dnia spełnienia wszystkich niezbędnych warunków – punkt I sentencji wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności w sprawie niezbędnej do przyznania świadczenia. Niniejszy spór wymagał bowiem dokonania oceny prawnej co do zastosowania przepisów prawa oraz przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym przesłuchania świadków. Sąd niewątpliwie dysponuje większymi możliwościami dowodowymi niż organ rentowy i dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny pozwoliło w sposób pewny ustalić sporną okoliczność dotyczącą wymiaru pracy skarżącej w gospodarstwie rolnym rodziców. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądzając od organu rentowego na rzecz S. O. kwotę 30 zł tytułem opłaty od apelacji – punkt III sentencji wyroku.

SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka